

Sygn. akt II Ka 83/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Prezes SO Robert Pelewicz (spraw.)

Sędziowie: SSO Zdzisław Błasiak

SSR (del.) Marian Rżany

Protokolant: st. sekr. sąd. Edyta Belczowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu – **Doroty Sochackiej**

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 roku

sprawy **G. J.**

oskarżonego z art. 288§1 kk i art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Stalowej Woli – VIII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Nisku z dnia 11.12.2013r. w sprawie sygn. akt VIII K 455/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego **G. J. przekazuje**

Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt **II Ka 83/14**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 maja 2014r.

Prokurator Rejonowy w Nisku oskarżył **G. J.** o to, że:

I. w dniu 28 lutego 2013 r. w R., w woj. (...), uderzając drewnianym kijem w samochód osobowy marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...) dokonał uszkodzenia szyb bocznych, szyby tylnej i przedniej oraz wgnieceń na karoserii w trzech drzwiach powodując straty o łącznej wartości 660 złotych na szkodę **J. J. (1)**,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

II. w dniu 30 listopada 2012 r. w R., w woj. (...) groził pozbawieniem życia **J. J. (1)** przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że będą spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Stalowej Woli - VIII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Nisku wyrokiem wydanym w dniu 11 grudnia 2013 r., w sprawie VIII K 455/13:

1) uznał oskarżonego G. J. za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt. I aktu oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 288 § 1 kk, przy czym przyjął, iż szkoda wyrządzona w wyniku tego czynu wynosi co najmniej 460,00 zł i za to na podstawie art. 288 § 1 kk, przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk w zw. z art. 34 § 1 i § 2 pkt 2 kk oraz art. 35 § 1 kk - skazał go na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym;

2) uznał oskarżonego G. J. za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt. II aktu oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i § 2 pkt 2 kk oraz art. 35 § 1 kk – skazał go na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym;

3) na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i § 3 kk orzeczone wobec oskarżonego G. J. kary ograniczenia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym;

4) na podstawie art. 415 § 1 kpk zasądził od oskarżonego G. J. na rzecz pokrzywdzonego J. J. (1) kwotę 460,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2013 r. - tytułem częściowo uwzględnionego powództwa cywilnego;

5) na podstawie art. 415 § 3 kpk - w pozostałym zakresie powództwo cywilne wniesione przez Prokuratora Rejonowego w Nisku na rzecz pokrzywdzonego J. J. (1) - pozostawił bez rozpoznania;

6) zasądził od oskarżonego G. J. na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. J. (1) kwotę 1.500,00 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

7) zasądził od oskarżonego G. J. na rzecz Skarbu Państwa całość kosztów sądowych w kwocie 280,00 zł, w tym opłatę sądową w kwocie 180 zł.

Z takim rozstrzygnięciem Sądu I instancji nie zgodził się obrońca oskarżonego G. J., który na podstawie przepisów art. 444, 445§1, 446§2, 425§1-3, 427§1-2, 428§1 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości. Obrońca oskarżonego, powołując się na art.438 pkt 2 i 3 kpk, zarzucił powyższemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a konkretnie art. 410 kpk, przez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego części istotnego materiału dowodowego, a tym samym oparcie tych ustaleń nie na całości materiału dowodowego oraz nie wyjaśnienie istotnych sprzeczności zawartych w tym materiale, co doprowadziło do błędnych ustaleń, w tym z naruszeniem art. 5§2 kpk, co miało wpływ na treść tego wyroku, bo doprowadziło do przyjęcia winy oskarżonego oraz jego skazania.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 kpk o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od obu zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów, względnie o uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu stwierdził, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego G. J. zasługuje na uwzględnienie w takim zakresie, w jakim wskazuje na potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku, celem ponownego rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji.

W sprawie oskarżonego G. J. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu dopatrył się bowiem braków materiału dowodowego, które okazały się na tyle istotne, że niemożliwe okazało się wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia na tym etapie postępowania. Braki te przelożyły się bezpośrednio na poczynienie przez sąd meriti błędnych ustaleń faktycznych.

Konieczne było zatem uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, celem uzupełnienia materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie sąd meriti poczynił następujące ustalenia. U podłoża konfliktu pomiędzy oskarżonym G. J., a pokrzywdzonym J. J. (1) leżą zdarzenia, które miały miejsce w okresie od 26.11.2012 r. do 30.11.2012 r. w R..

Wówczas to G. J. wspólnie i w porozumieniu ze swoim ojcem E. J., dopuścił się wyrębu i kradzieży drzewa na szkodę syna pokrzywdzonego, tj. J. J. (2). J. J. (2) zgłosił na policji, że G. J. dokonał kradzieży jego drzewa. W dniu 30 listopada 2012 r. na działce, na której doszło do wycięcia drzewa, przeprowadzane były czynności procesowe z udziałem policji. W czynnościach tych uczestniczył J. J. (1), jego syn J. J. (2) - właściciel działki, oskarżony, jego ojciec oraz funkcjonariusze policji - m.in. M. S..

W trakcie czynności J. J. (2) zgłosił fakt, że oskarżony w tym dniu, przed przyjazdem policji prowadził ciągnik rolniczy - będąc po wpływie alkoholu, co skutkowało czynnością policji, polegającą na zbadaniu jego stanu trzeźwości, a co za tym idzie zatrzymaniem prawa jazdy (w następstwie zarzutem w akcie oskarżenia przeciwko niemu o prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i prawomocnym skazaniem za taki czyn). W czasie trwania tych czynności, oskarżony G. J. wysuwał groźby pod adresem pokrzywdzonego - J. J. (1) słyszał takie groźby dwukrotnie. Groźby padały zasadniczo pod nieobecność policjantów, choć jedną groźbę, adresowaną w kierunku J. J. (2) słyszał również funkcjonariusz policji M. S..

Następnie doszło do zdarzenia w dniu 28 lutego 2013 r., około godziny 14.00 J. J. (1) udał się wraz z synem R. J. na działkę leśną należącą do drugiego syna - J. J. (2), aby wykonać prace pielęgnacyjne przy młodym lesie. Pojechali tam autem osobowym pokrzywdzonego, białą S. (...) (rocznik 1996), o numerze (...). Pojazd pozostawili na drodze polnej, niedaleko miejsca pracy. Ok. godz. 15.30 - 16.00 J. J. (1) zobaczył zbliżającą się brzegiem lasu sylwetkę jego bratanka - oskarżonego G. J.. Było jeszcze jasno. J. J. (1) nakazał synowi R. obserwowanie G. J., ponieważ obawiał się, że ten może uszkodzić samochód. R. J. stał za krzakami, aby go oskarżony nie zobaczył i obserwował. Po chwili zauważył, że G. J. uderza trzymanym w ręku kijem w samochód jego ojca. Gdy to zobaczył, była wybita tylna szyba, a oskarżony udał się w kierunku szyb po stronie kierowcy. Kiedy zobaczył, że oskarżony tłucze kijem w samochód, podszedł zawołać ojca, następnie we dwóch podeszli do miejsca zdarzenia i obserwowali z ukrycia całe zajście, bojąc się interweniować. Widzieli, jak G. J. uderza drewnianym kijem i wybija kolejne szyby w samochodzie - szybę przednią, następnie szyby boczne prawe. Następnie oskarżony udał się do wioski R., oddalonej ok. 400-500 m od miejsca zdarzenia, szedł przez nieużytek rolny, tzw. "pustkę" pomiędzy posesjami o nr (...).

W dniu zdarzenia, w okolicach. między godz. 16.00 a 17.00 oskarżonego wychodzącego od strony tzw. "pustki", a następnie idącego drogą, obok swojego domu widziała żona pokrzywdzonego - A. J. oraz przebywająca u niej w odwiedzinach jej synowa J. J. (3). Widziały go przez okno kuchni wychodzące na drogę. Ich uwagę zwrócił wygląd oskarżonego, który w ich ocenie był inny niż zwykle - oskarżony miał zaciśnięte pięści, był zaczerwieniony na twarzy, po wyrazie twarzy widać było, że jest zdenerwowany, wyglądał jakby kipiała w nim złość, co wg nich nie było uzasadnione jedynie faktem, iż znajdował się pod wpływem alkoholu. Uznały, że coś musiało się stać.

W czasie późniejszym - tj. już po tym, jak mąż i syn przyprowadzili uszkodzony samochód na podwórko, A. J. widziała także idących w tym samym kierunku, co wcześniej oskarżony - M. C. i D. B., obu pod wpływem alkoholu. O fakcie zniszczenia samochodu J. J. (1) powiadomił policję. Wówczas to pokrzywdzony J. J. (1) postanowił zgłosić również fakt, że w dniu 30 listopada 2012 r., w czasie czynności dokonywanych przez policję na działce leśnej jego syna J. J. (2), w związku z kradzieżą drzewa, oskarżony groził mu.

W ocenie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu powyższy stan faktyczny został ustalony bez należytego rozważenia wszystkich dowodów w sprawie - sąd meriti dokonał ustaleń faktycznych na podstawie części dowodów, potwierdzających wersję zdarzenia przedstawioną przez pokrzywdzonego J. J. (1), natomiast bardzo zdawkowo odniósł się do dowodów przeciwnych, które z tą wersją nie były zgodne. Dlatego też należy zgodzić się ze stawianym przez obrońcę oskarżonego zarzutem naruszenia art. 410 kpk.

W niniejszej sprawie wątpliwości sądu ad quem budzą następujące ustalenia:

- J. J. (1) i R. J. widzieli, jak G. J. niszczy ich auto.

- Oskarżony groził wcześniej pokrzywdzonemu J. J. (1) i groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę.

Obrońca oskarżonego słusznie podnosi w swojej apelacji, że ustalenie, jakoby J. J. (1) i R. J. byli naocznymi świadkami niszczenia auta przez G. J., jest sprzeczne z dowodem z notatki urzędowej autorstwa policjanta sierż. sztab. T. C., znajdującej się na karcie nr 2 akt VIII K 455/13. Z notatki tej, sporządzonej tuż po zajściu, a opartej na rozmowie z pokrzywdzonym J. J. (1) wynika, że:

- kiedy J. J. (1) po kilku godzinach pracy w lesie wrócił do zaparkowanego samochodu ujawnił, że wybite są w nim wszystkie szyby,
- o dokonanie tego zniszczenia podejrzewał swojego kuzyna, z którym od dłuższego czasu jest skonfliktowany, jednak nie chciał podać jego danych, tłumacząc to brakiem dowodów mogących jednoznacznie wskazać go jako sprawcę przedmiotowego zniszczenia.

Treść powyższej notatki służbowej potwierdzają również pierwsze zeznania świadka J. J. (3), będącej synową pokrzywdzonego J. J. (1), złożonych na rozprawie sądowej w dniu 2 lipca 2013 roku, o następującej treści: „Teść też w sumie się domyśla, że to G.. Teść też go chyba nie widział, że te szyby wybijał, tylko tak się domyśla. Rozmawialiśmy z teściem na ten temat, nie wypytywałam bardzo o szczegóły”.(k.83)

Następnie J. J. (3), składając ponowne zeznania, tym razem na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 roku (k.141), nie potwierdziła swoich zeznań z k.83. Twierdziła, że nie rozmawiała z teściem na temat uszkodzenia jego samochodu, a jedynie domyślała się pewnych okoliczności. Nie wie, dlaczego nie powiedziała o tych domysłach - nie wie, czy teść widział zdarzenie, czy nie. Nie można więc w zgodzie z treścią art. 7 kpk twierdzić, że zeznania J. J. (3) wyraźnie i jednoznacznie potwierdzają zarzut aktu oskarżenia, a tym samym, że zeznania a pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w obiektywnych dowodach.

Zastanawiające w tym kontekście jest również stwierdzenie samego pokrzywdzonego, który mówi: „Widziałem odchodzącego od swojego samochodu G. J.” (k.4). A także rozbieżności dotyczące tego, kto pierwszy zobaczył G. R. J., czy J. J. (1).

Powyższe okoliczności wskazują na konieczność zachowania dużej ostrożności przy dokonywaniu ustaleń faktycznych odnośnie tego, że J. J. (1) i R. J. byli naocznymi świadkami zdarzenia z dnia 28 lutego 2013 r. Ponadto zastanawiające jest, że J. J. (1) i R. J. nie zareagowali na niszczenie auta przez G. J., było ich dwóch i tylko patrzyli jak auto J. J. (1) jest niszczone. Nie można zapominać, że miejsce ich pracy od miejsca pozostawienia auta dzielił jedynie odcinek 40-50 m, a więc oskarżony podjąłby tak naprawdę duże ryzyko dokonując niszczenia pojazdu ze świadomością, że w pobliżu znajduje się właściciel pojazdu. Z pewnością usłyszałby też, że pokrzywdzony przerwał pracę, a to pewnie skłoniłoby go do zaprzestania procederu niszczenia auta pokrzywdzonego.

Kolejne wątpliwości dotyczą zarzutu z punktu II aktu oskarżenia. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu uznał, że kwestia, czy G. J. faktycznie groził J. J. (1), nie została należycie rozważona przez sąd meriti. W konsekwencji za słuszne i w pełni zasadne należy uznać stanowisko obrońcy oskarżonego, który podkreśla, że to J. J. (2) zgłosił policjantom fakt jazdy oskarżonego ciągnikiem rolniczym pod wpływem alkoholu i to właśnie do J. J. (2) (a nie J. J. (1)) oskarżony miał pretensje. Słowa wypowiedziane do J. J. (2) słyszał policjant M. S.. Miały one brzmienie: „J. nie daruję ci tego”(k.127v). Natomiast M. S. nie słyszał gróźb wobec J. J. (1). Zaprzecza ich istnieniu również sam oskarżony. Fakt groźnienia przez oskarżonego pokrzywdzonemu J. J. (1) potwierdził pokrzywdzony, jego syn J. i ze słyszenia pozostali członkowie rodziny. J. J. (1) przyznał, że nie zgłosił faktu groźnienia mu przez G. J. od razu na policję, ponieważ gróźb tych się nie obawiał (k.14) Następnie zmienił swoje zeznania i dopiero od tej chwili on i jego rodzina twierdzili, że groźby wywołały u J. J. (1) uzasadnioną i silną obawę, że będą spełnione – do tego stopnia, że zaczął bać się o swoje życie i mienie (k.61).

W sytuacji, kiedy większość materiału dowodowego w sprawie stanowią zeznania członków jednej rodziny, bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem ze względu na więzy rodzinne i kiedy zeznania te są wyjątkowo

zgodne, daleko posunięte w treści oskarżającej, a czasem nawet wręcz zbyt szczegółowe i można spostrzec ich ewoluowanie na niekorzyść oskarżonego - materiał dowodowy powinien być oceniany wyjątkowo ostrożnie.

Reasumując powyższe wywody, stwierdzić należy, że bezkrytyczne – bo niezgodne z wymogami art. 7 kpk i art. 410 kpk - ograniczanie materiału dowodowego wyłącznie do dowodów, potwierdzających dokonanie przez G. J. zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów uniemożliwiło dokonanie prawidłowych i jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dlatego przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji, w celu zminimalizowania wątpliwości, lub ich całkowitego usunięcia, dopuścić powinien dowód z przesłuchania policjanta sierż. sztab. T. C., który jest autorem notatki urzędowej z k.2, na okoliczność, co konkretnie pokrzywdzony mówił w kwestii sprawcy zniszczenia jego auta w dniu zdarzenia. Ponadto niezbędne wydaje się ponowne przesłuchanie świadka J. J. (3) przy zastosowaniu art. 188 kpk, a więc po odebraniu przyrzeczenia od świadka, a także dokonanie ponownej weryfikacji zeznań pokrzywdzonego J. J. (1) oraz jego syna R. J. w kontekście uzupełnionych czynności dowodowych.

Należy podkreślić, że uchylenie zaskarżonego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy nie przekreśla możliwości powtórnego skazania G. J. za dokonanie zarzucanych mu czynów. Niemniej jednak takie skazanie winno być dokonane w oparciu o całokształt materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z naczelnymi zasadami procesowymi wyrażonymi w kpk.

Przedstawiając całokształt powyższych wskazań i zapatrywań prawnych należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego G. J. przekazać Sądowi Rejonowemu w Stalowej Woli - VIII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Nisku do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu znajduje swoje procesowe uzasadnienie w treści art.437§2 kpk i art.456 kpk.